

Historycy o polsko-litewskich stosunkach

Wilnoteka.lt, 29 czerwca 2012, 15:30

Ustępstwa nie zawsze oznaczają słabość, czasami warto ustąpić, aby pokazać, że jesteśmy mądrzejsi - tak w kontekście stosunków polsko-litewskich mówił historyk Eligijus Raila, w trakcie radiowej dyskusji w „Lietuvos radijas”. „Kiedy poznamy się nawzajem, to zobaczymy, że Polak wcale nie jest taki dwulicowy” - wyraził przekonanie inny historyk - Alvydas Nikžentaitis.



„Pójście na ustępstwa nie zawsze oznacza słabość. Mi się wydaje, że czasami zrobienie kroku do tyłu, a w tym wypadku niekoniecznie mówię o Polakach, oznacza raczej siłę. Ten, kto daje, ten może także brać, taki pogląd powinien dominować. Z drugiej strony takie podejście mi się wydaje czymś racjonalnym, bo przecież ustąpić czasami warto, aby pokazać, że jesteś mądrzejszy, a nie słabszy” - mówił Eligijus Raila.

Alvydas Nikžentaitis zaznaczył, że brak ustępstw bardzo często oznacza próbę usprawiedliwienia własnej bierności. „Natomiast rozstrzygnięcie pewnego problemu wymaga od nas pracy. Wtedy trzeba szukać różnych punktów styczności, tak aby różne grupy były zadowolone. Uważam, że to nie tylko problem litewskich polityków względem mniejszości narodowych, lecz całego państwa. Państwo zbyt mało uwagi zwraca na rzeczywiste interesy społeczeństwa, nie wsłuchuje się w potrzeby obywateli i dlatego powstaje duże niezadowolenie zarówno wewnątrz państwa, jak i wśród partii politycznych” - oświadczył historyk.

Jego zdaniem, wiele osób na Litwie sądzi, że po Unii Lubelskiej proces miał charakter jednostronny, czyli Litwini byli polonizowani. Zdaniem historyka, był on bardziej skomplikowany. „Jeśli przyjrzymy się, jak w XVI – XVIII w. ludzie się tu określali: jako Polacy czy Litwini? Zobaczymy wówczas też odwrotny proces, kiedy Polacy byli lituanizowani” - oznajmił historyk.

Zdaniem Nikžentaitisa, podstawowym celem kontaktów z Polakami jest wzajemne poznanie się. „Musimy nie tylko wiedzieć, o co walczyli Litwini i Polacy podczas Unii Lubelskiej, ale co się dzieje we współczesnej Polsce, jakie są osiągnięcia polskiej kultury i literatury. Polacy to samo powinni wiedzieć o nas. Kiedy poprzez bezpośredni kontakt poznamy się nawzajem, to zobaczymy, że ten Polak nie jest wcale taki dwulicowy” - podsumował dyskusję Alvydas Nikžentaitis.

Na podstawie: Delfi.lt